

UFNOŚĆ WYŁĄCZNIE W CHRYSTUSIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 31 stycznia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Flp 3,1-16; Rz 2,25-29; J 9,1-39; Ef 1,4,10; 1 Kor 9,24-27.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci, aby tym sposobem dościsnąć zmartwychwstania” (Flp 3,10-11).

Jest w nas coś, co sprawia, że nie dowierzamy w zbawienie wyłącznie z łaski przez wiarę, niezależnie od uczynków prawa. Z jakiegoś powodu wszyscy mamy skłonność do polegania na własnych uczynkach, jakby te mogły dodać cokolwiek do naszego zbawienia. W uderzający sposób Paweł rozprawia się z tą przypadłością w żywiłowej polemice przeciwko tym, którzy nalegają na obrzezanie jako rzekomo konieczne dla zbawienia.

Aby wykluczyć możliwość przypisywania przez niektórych wierzących własnym uczynom, takim jak obrzezanie, funkcji zbawczych zasług, Paweł wyraźnie stwierdza, że sprawiedliwość jest wyłącznie darem Chrystusa przyjmowanym przez wiarę, a nie przez przestrzeganie prawa. Choć obecnie kwestia obrzezania nie stanowi palącego problemu w środowisku chrześcijańskim, to jednak zrozumienie zasady zbawienia wśród większości chrześcijan z pewnością jest dalekie od biblijnego.

Reformacja protestancka zaczęła się właśnie od kwestii roli wiary i uczynków w doświadczeniu wyznawcy Chrystusa. Ostatecznie to Chrystus jest dla nas wszystkim — Sprawcą i Dokończycielem Wiary (zob. Hbr 12,2). Jeśli nasze priorytety są właściwie ustalone, to będziemy żyć w pewności Bożej miłości oraz cieszyć się obietnicą zbawienia tu i teraz, jednocześnie nie pokładając „w ciele ufności” (Flp 3,3).

Przeczytaj Flp 3,1-3. Jakie pozytywne i negatywne spostrzeżenia wyraża Paweł w tych wersetach i jak wiążą się one ze sobą? Jak opisuje wierzących?

Paweł zaczyna w bardzo pozytywnym tonie, niemalże jakby zamierzał zakończyć swój list. Ale nie poprzestaje na tym. Nawiązuje do jednego z zasadniczych tematów listu — radości w Panu. Następnie podaje powody tej radości. Najważniejsze jest to, że mamy pokładać ufność w Chrystusie, a nie w sobie samych: „Chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w ciele ufnosci nie pokładamy” (Flp 3,3). Każdy z nas na własnych błędach musiał nauczyć się, że pokładanie ufności w ciele nie ma sensu.

Mocne ostrzeżenie — „strzeżcie się” (powtórzone trzykrotnie w Flp 3,2) — nie występuje w tak wyrazisty sposób w żadnym innym fragmencie *Pisma Świętego*. Najwyraźniej Filipianie dobrze wiedzieli, do jakich zagrożeń nawiązuje Paweł. Ostrzeżenie to nie dotyczy trzech różnych problemów, ale jednej grupy, fałszywych nauczycieli, wskazanej na trzy różne sposoby.

Izraelici mieli zwyczaj nazywać bezbożnych ludzi *psami* (zob. Flp 3,2; por. Ps 22,17; Iz 56,10; Mt 7,6; 2 P 2,21-22). Fałszywych nauczycieli można także trafnie nazwać *złymi pracownikami*. Mówiąc o nich jako tych, którzy *przesadzają w obrzezaniu* (zob. Flp 3,2), nazywając ich dosłownie *okaleczeńcami* (BT), Paweł wskazuje na to, że ludzie ci, podobnie jak fałszywi nauczyciele w Galacji i innych miejscach, starali się narzucić obrzezanie nawróconym poganom. Czynili to wbrew decyzji zjazdu Kościoła w Jerozolimie (zob. 15. rozdział *Dziejów Apostolskich*).

Rzecz ciekawą jest to, że rozwiązaniem na wszystkie duchowe wyzwania, w tym fałszywe nauczanie, jest radowanie się w Panu (zob. Flp 3,1; por. Flp 4,4).

Wszystko, czym się *radujemy*, przynosi nam *radość* (podobnie jak w języku polskim, w języku greckim te dwa słowa są ze sobą związane). Bóg pragnie, byśmy byli radośni, a Jego Słowo uczy nas prawdziwego szczęścia i trwałej radości. Droga do radości wiedzie przez przyjęcie Bożej łaski (zob. Ps 31,8), pokładanie ufności w Bogu (zob. Ps 5,12), przyjęcie błogosławieństw zbawienia (zob. Ps 9,15), obranie prawa Bożego jako sposobu życia (zob. Ps 119,14), łącznie z sobotą (zob. Iz 58,13-14), wiarę w Słowo Boże (zob. Ps 119,162) oraz wychowanie dzieci w pobożności (zob. Prz 23,24-25).

Życie bywa trudne dla nas wszystkich niezależnie od tego, jak dobrze się nam powodzi. Z czego możesz i powinienś się cieszyć wbrew aktualnym problemom? Co powstrzymuje cię od radowania się?

Osoby nawracające się na chrześcijaństwo zazwyczaj dzielą swoje życie na to przed przyjęciem Jezusa i po tej decyzji. Podobnie czyni Paweł w 3. rozdziale *Listu do Filipian*. Słusznie czy nie, czasami mówimy o osobach niebędących chrześcijanami jako *dobrych ludziach*, a wielu z nich jest właśnie takimi według standardów przyjętych w świecie. Jednak w świetle Bożych standardów żaden człowiek — chrześcijanin czy niechrześcijanin — nie jest sam z siebie dobry.

W Flp 3,4-6 Paweł wymienia to, czym chlubił się przed nawróceniem. Co było powodem jego dumy? Jak opisałbyś *dobro* w twoim życiu (w przeszłości i obecnie)?

Wierzącym Żydom szerzącym fałszywe nauki Paweł wyraźnie przeciwstawia nieobrzezanych chrześcijan, którzy polegają w pełni na Chrystusie w kwestii zbawienia i nie pokładają ufności w ludzkich uczynkach, takich jak obrzezanie (zob. Hbr 6,1; 9,14; por. Rz 2,25-29). Choć dawne życie Pawła i jego pochodzenie robiły spore wrażenie na innych Żydach, to jednak nie miały żadnego znaczenia w kwestii zbawienia. W gruncie rzeczy były dla niego przeszkodą, gdyż do pewnego czasu zaślepiły go tak, iż nie dostrzegał, że potrzebuje Chrystusa.

Paweł był nie tylko obrzezany, ale był obrzezany ósmego dnia po narodzeniu, co znaczy, że pochodził z izraelskiej rodziny i należał do ludu przymierza. Ponadto należał do plemienia Beniamina, na którego terytorium znajdowały się jedne z najważniejszych miast w Izraelu. Paweł nie tylko znał język hebrajski, ale i studiował u samego Gamaliela (zob. Dz 22,3; 26,4-5), najlepszego żydowskiego rabina. Jako młody człowiek przyłączył się do faryzeuszy, dogłębnie studiował prawo Boże oraz sposób jego stosowania zgodnie z tradycją.

Paweł tak gorliwie zabiegał o prawo, iż prześladował Kościół, gdyż czuł, że jego istnienie stanowi zagrożenie dla żydowskiego sposobu życia, który, jak sądził, jest zalecany w prawie. Co ciekawe, choć wydawało się, że Paweł był „bez zarzutu” (Flp 3,6 BT) z punktu widzenia tej sprawiedliwości wymyślonej przez ludzi, to jednak uświadomił sobie, że prawo ma głębsze wymagania, które nie sposób w pełni pojąć, i że bez Chrystusa każdy człowiek jest skazany na potępienie za złamanie tego prawa.

Por. Rz 7,7-12 z Mt 5,21-22.27-28. Jakie ważne rzeczy dotyczące prawa wskazali zarówno Jezus, jak i Paweł, i dlaczego wiara „w Chrystusa” (Flp 3,9), a nie prawo, jest jedynym źródłem sprawiedliwości? Zastanów się, jak dobrze przestrzegasz prawa w świetle posłuszeństwa, które według Jezusa powinienes okazywać.

Jak zauważyliśmy we wczorajszej części lekcji, to, co wcześniej było powodem dumy Pawła, okazało się przeszkodą na drodze do wiary, gdyż sprawiało, że Paweł nie dostrzegał, iż potrzebuje Chrystusa. Paweł, pisząc o tym, stosuje terminologię z dziedziny ekonomii, zysku i straty, by opisać swój duchowy rejestr księgowy przed przyjściem do wiary. Choć nie lubimy o tym myśleć, to jednak każdy człowiek ma coś w rodzaju duchowego rejestru. Przed poznaniem Chrystusa Paweł posiadał swój rejestr zgodny z żydowskimi wartościami przyjętymi w jego czasach, zamiast biblijnych wartości nauczanych przez Jezusa.

Po nawróceniu jego duchowy rejestr zmienił się diametralnie, stosownie do nowej skali wartości, w której nie liczy się waluta judaizmu, ale prawda objawiona przez Boga.

„Ten, który przybył z nieba, może mówić o niebie i właściwie przedstawiać to, co składa się na niebiańską walutę, na której odcisnął swój obraz i podpis. On wie, w jakim niebezpieczeństwie są ci, których przyszedł podnieść z upadku i wywyższyc, dając im miejsce obok siebie na swoim tronie. Wskazuje więc, jak groźne jest przywiązywanie się do bezużytecznych i niebezpiecznych rzeczy. Odwodzi umysły od spraw ziemskich ku niebiańskim, abyśmy nie tracili czasu, talentu i możliwości na to, co jest zupełną marnością”³⁰.

W świecie judaizmu z pierwszego wieku naszej ery Paweł był wschodzącą gwiazdą aż do dnia, w którym oślepiony chwałą Jezusa na drodze do Damaszku (zob. 9. rozdział *Dziejów Apostolskich*) doświadczył przywrócenia duchowego wzroku i zaczął widzieć wyraźnie.

W 9. rozdziale *Ewangelii Jana* przedstawiona jest historia innego człowieka, który był niewidomy, ale potem wyraźnie ujrzął Jezusa. W kontekście tej historii Jezus powiedział, że On przyszedł na świat, „aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepyimi” (J 9,39). Jakie zastosowanie ta zasada znajduje w twoim życiu?

Co może być cenniejsze niż życie wieczne w niebie i na nowej ziemi? Jednak świat jest ślepy na tę wieczną rzeczywistość i nie uwzględnia jej w swojej hierarchii wartości. Istnieje zasadnicza rozbieżność między tym, co jest ceniowane w świecie (zob. Mt 13,22; Łk 4,5-6; 1 J 2,16), a tym, co ceni niebo — podobieństwo do Chrystusa i zbawienie.

Świat może nas zaślepić na duchowe prawdy i to, co naprawdę się liczy. W jaki sposób możemy zachować w naszej świadomości to, co jest naprawdę ważne?

³⁰ Ellen G. White, w: *The Advent Review and Sabbath Herald*, 1.7.1890.

Musimy dobrze zrozumieć to, co Paweł starał się wyrazić. Podczas spotkania z Jezusem na drodze do Damaszku doświadczył niezwyklej przemiany. Zostawił za sobą swoje dotychczasowe życie i poleganie na prawie, aby pójść za Chrystusem i żyć w łączności z Nim — „żeby zyskać Chrystusa i znaleźć się w nim” (Flp 3,8-9).

Znaleźć się „w nim” (Flp 3,9), to jest w Chrystusie, to ciekawe wyrażenie. Przeczytaj Ef 1,4; 2 Kor 5,21; Kol 2,9; Ga 2,20. Na podstawie tych wersetów spróbuj opisać, co Paweł miał na myśli.

Słowa Pawła o znalezieniu się w Chrystusie stanowią przedmiot dogłębnych studiów. Jednak nie powinno nas zaskakiwać, że sam Paweł wyjaśnił je najlepiej: „Aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim” (Ef 1,10). Taki był cel Boga od początku. Paweł wyjaśnia, jak się to dzieje: „Jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem” (1 Kor 1,30).

Bycie w Chrystusie obejmuje wszystko, co jest związane z planem zbawienia, od pierwszych przebłyków naszej duchowej świadomości (mądrości), przez usprawiedliwienie z łaski przez wiarę (sprawiedliwość), przygotowanie do nieba (poświęcenie), aż po przemienienie w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa (odkupienie). Zbawienie jest dziełem Chrystusa od początku do końca — dla nas i w nas. Tak więc zyskując Chrystusa, mamy wszystko, czego potrzebujemy.

Przeczytaj Flp 3,9. Jakie dwa pojęcia przeciwstawia Paweł i dlaczego powinniśmy zawsze pamiętać, że są one przeciwne sobie?

Paweł uświadomił sobie, że posiadanie własnej sprawiedliwości nie jest żadną rzeczywistą sprawiedliwością, gdyż prawo nie może udzielać życia (zob. Ga 3,21-22). Tylko Chrystus może to uczynić, a dar ten musimy przyjąć przez wiarę. I nie jest to byle jaka wiara. W końcu nawet demony wierzą i drżą ze strachu (zob. Jk 2,19). Jediną wiarą mającą znaczenie w kwestii zbawienia jest wiara Chrystusa. Jedinie Jego wiara była powiązana z zupełnym posłuszeństwem i była w stanie takie posłuszeństwo okazać. (Greckie słowo *pistis*, tłumaczone jako *wiara*, oznacza także *wierność*). Zatem gdy jesteśmy w Chrystusie i On mieszka w nas (zob. Ga 2,20), wówczas żyjemy przez Jego wiarę, którą przyjmujemy przez naszą wiarę w Niego.

Przeczytaj Flp 3,10-16. Jakie zasadnicze myśli wyraża Paweł w tym fragmencie listu?

Z pewnością nic nie jest ważniejsze niż poznanie Chrystusa, które ostatecznie gwarantuje, że On rozpozna nas i przyzna się do nas przed Ojcem (zob. Mt 7,21-23; 10,32-33). Jak możemy Go poznać? Przez Jego spisane Słowo — czytając je i żyjąc zgodnie z nim. Nie znamy Go twarzą w twarz, jak znali Go uczniowie. Jednak oni, choć widzieli Go na własne oczy i słuchali Go dzień po dniu, nie pojmowali Jego słów. Świadczy to wyraźnie o tym, że potrzebujemy kierownictwa Ducha Świętego (zob. J 16,13). Im lepiej Go znamy, tym bardziej przybliżamy się do Niego, gdyż doświadczamy „mocy zmartwychwstania jego” (Flp 3,10), która wzbudza nas do „nowego życia” (Rz 6,4).

Przybliżamy się do Jezusa, między innymi uczestnicząc „w cierpieniach jego” (Flp 3,10). Każda próba, którą przechodzimy, oraz każde bolesne doświadczenie, które przychodzi nam znosić, pomagają nam poznać i pełniej docenić to, czego Jezus dokonał dla nas, oraz wyraźniej zrozumieć Jego i Jego wolę.

Trzeci sposób, w jaki możemy przybliżyć się do Jezusa, to dążenie naprzód, „do celu” (Flp 3,14). Co jest tym celem? Greckie słowo *skopos* użyte w tym wersecie występuje tylko raz w *Nowym Testamencie*. Oznacza ono linię mety w wyścigu i nagrodę, jaką otrzymuje zwycięzca. Paweł nazywa ją nagrodą w górze, do której został „powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie” (Flp 3,14). Jak Chrystus przez swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie wstąpił do nieba, tak Bóg zaprasza nas do przyjęcia niebiańskiej nagrody — życia wiecznego.

Oczywiście jeszcze nie osiągnęliśmy tego celu. Nie będziemy doskonali w pełnym znaczeniu tego słowa, póki nasze znikome ciało nie zostanie przemienione „w postać, podobną do uwielbionego ciała [Chrystusa]” (Flp 3,21). Poznając Go i żyjąc w Jego obecności dzień po dniu, zmierzamy do celu, jakim jest podobieństwo do Jezusa pod każdym możliwym względem już tu i teraz. Oto na czym Paweł skupiał całą swoją uwagę. Podobnie jak biegacz ścigający się w zawodach (zob. 1 Kor 9,24-27), tak i my nie oglądamy się za siebie, nie patrzymy, skąd przybiegliśmy albo kto biegnie za nami. Skupiamy uwagę wyłącznie na tym, co jest przed nami — na niebiańskiej nagrodzie, która czeka na nas. Obraz przedstawiony w tych słowach jest bardzo żywy — biegacz kieruje wzrok ku mecie, wytężając siły i mknąc wytrwale do celu.

Dlaczego w twojej więzi z Panem ważne jest to, byś nie patrzył wstecz na swoje grzechy i upadki, ale do przodu, na to, co zostało ci obiecane już teraz w Chrystusie?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Ten, kto pragnie rozwinąć silny i zrównoważony charakter oraz chce być właściwie ukształtowanym chrześcijaninem, musi oddać wszystko i czynić wszystko dla Chrystusa, gdyż Odkupiciel nie przyjmie połowicznej służby. Codziennie musi się uczyć, co to znaczy poddać się. Musi studiować Słowo Boże, ucząc się jego znaczenia i przestrzegając wyłożonych w nim zasad. W ten sposób może osiągnąć standard chrześcijańskiej doskonałości. Dzień po dniu Bóg działa z nim, doskonaląc charakter, który ma przetrwać ostateczną próbę. Dzień po dniu wierzący dokonuje wobec ludzi i aniołów wzniosłego eksperymentu, wykazując, co ewangelia może uczynić dla upadłych ludzi”³¹.

„Ci, którzy czekają na przyjście Oblubieńca, mają mówić ludziom:

— »Oto wasz Bóg!« (Iz 40,9).

Ostatnie promienie światła miłosierdzia, ostatnie przesłanie miłosierdzia dane światu jest objawieniem charakteru Boga, którego podstawę stanowi miłość. Dzieci Boże mają objawiać chwałę Boga. W swoim życiu i charakterze mają objawiać to, czego dokonała dla nich łaska Boża.

Światło Słońca Sprawiedliwości ma jaśnieć w dobrych czynach — w słowach prawdy i czynach świętości”³².

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Zastanów się nad kwestią radości w Panu. Zwróć uwagę, że nie mamy się radować z życiowych prób (choć i taka rada jest zawarta w *Biblii*), ale mamy się radować w Panu. Dlaczego ważne jest to, byśmy zawsze patrzyli na Niego, Jego dobroć, Jego moc, Jego miłość i Jego zbawienie? Jak pomaga nam to w próbach, które nieuchronnie niesie nam życie?

2. Zwróć uwagę na to, jak powyższe stwierdzenia Ellen G. White opisują rolę łaski w dokonywaniu dobrych uczynków przez chrześcijan. Dlaczego ta funkcja łaski Bożej jest tak ważna w naszym oczekiwaniu na rychłe powtórne przyjście Chrystusa? Choć nie jesteśmy zbawieni przez dobre uczynki, to jednak czy możemy być zbawieni bez nich?

3. Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* rozważcie szerzej kwestię niepokładania ufności w ciele. Co to znaczy? Dlaczego taka ufność jest niewłaściwa? Czy nasze ciało nie jest darem Stwórcy?

³¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 274-275.

³² *Taż*, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 304-305.

DZIEŃ SZFARSTWA

1. kwartał • Zbiórka darów 7 lutego • Projekt Zarządu Kościoła

Minibus dla dzieci i młodzieży



Zbieramy na zakup minibusu!

Sekretariat Młodzieży i Związek Harcerstwa Adventystycznego corocznie prowadzi kilkanaście przedsięwzięć ogólnopolskich dla dzieci i młodzieży. Mają one głównie charakter obozowy i często odbywają się na terenach leśnych. Podczas nich tworzą się trwałe więzi, co przybliża dzieci i młodzież do podjęcia ważnych duchowych decyzji.

Biorąc pod uwagę specyfikę obecnych ważkich wydarzeń, potrzebujemy bezpiecznego, dyspozycyjnego i sprawnego transportu, aby przewozić sprzęt obozowy, a w trakcie samego zgromadzenia również i jego uczestników.

W roku 2026 chcemy z waszą pomocą zakupić mikrobus, aby móc skuteczniej pełnić służbę dla dzieci i młodzieży. Gorąco zachęcamy do wsparcia tego projektu, albowiem każda złotówka przybliży nas do celu!

Jak złożyć dary?

1. Dar na projekt **Minibus dla dzieci i młodzieży** można złożyć w kopercie, wskazując ten właśnie cel.
2. Dar można również przekazać bezpośrednio na konto Zarządu Kościoła:
59 1750 0012 0000 0000 3024 9267, w tytule: **Dar na busa**.